

Ryszard Żelichowski
Warszawa

Holenderska historiografia wobec wydarzeń 1939 roku

Neutralność i jeszcze raz neutralność

Rzeczony rozwój wypadków w Rzeszy Niemieckiej od dojścia Hitlera do władzy współtwórcy holenderskiej polityki zagranicznej obserwowali z pewnym dystansem. Wymagały tego interesy gospodarcze Holandii, bardzo silnie powiązane z jej potężnym sąsiadem. Racje kierujące ówczesnymi dysponentami polityki zagranicznej Holandii analizuje Duco Hellema w niedawno opublikowanej monografii, poświęconej roli tego kraju w polityce światowej. Priorytety polityki holenderskiej określił minister spraw zagranicznych Beelaerts van Blokland¹ jeszcze w 1932 r.: „Patrząc [na to] z punktu w jak wielkim stopniu uzależnieni jesteśmy ekonomicznie od Niemiec i będzie tak zawsze, to troska o dobre porozumienie z tym krajem należy do najważniejszych punktów naszej zagranicznej polityki gospodarczej”². Polityka ta nie uległa zmianie po 1933 r. Rząd holenderski był pierwszym, który podpisał układ handlowy z Niemcami Hitlera i przez najbliższe lata zabiegał o dobre z nimi stosunki³. Niemniej jednak, wraz upływem lat, w rządzie holenderskim narastało przekonanie, że wojna światowa jest nieunikniona. Wynikająca stąd konieczność polepszenia stosunków z innym państwami skłoniła w 1936 r. premiera Hendrikusa Colijna⁴ do sprawdzenia możliwości zawarcia współpracy militarnej z Wielką Brytanią. Jak podkreślał premier, Holandia nie może zrezygnować jednak ze swojej polityki neutralności, ale dał w ten sposób sygnał, że jeśli jego kraj zostałby wciągnięty do wojny, będzie on sojusznikiem Wielkiej Brytanii. Nawiasem mówiąc, próby te, o których dowiedział się hitlerowski wywiad, posłużyły potem do zgromadzenia argumentów świadczących o tym, że Holandia łamie swoją politykę neutralności, co wzmacniało argument na rzecz agresji militarnej na ten kraj.

¹ Jonkheer Frans Beelaerts van Blokland (1872–1956), holenderski dyplomata i doradca królowej Wilhelminy. Minister spraw zagranicznych w rządzie De Geera (1926–1929) oraz trzecim rządzie Ruis de Beerenbroucka (1929–1933).

² Cyt za: D. Hellema, *Buitenlandse politiek van Nederland. De Nederlandse rol in de wereldpolitiek*, Spectrum Utrecht 2006, s. 92. Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora poniższego tekstu.

³ G. van Roon, *Het beleid van de Nederlandse regering tegenover Hitler-Duitsland, 1933–1940*, w: K. Dott- rich, K. Würzer (red.), *Nederland en het Duitse Exil 1933–1940*, Van Gennep, Amsterdam 1982, s. 40.

⁴ Hendrikus (Hendrik) Colijn (1869–1944), holenderski polityk, premier pięciu rządów w latach 1925–1926, 1933–1939.

Na początku 1936 r. pojawiła się szansa na uznanie przez Hitlera neutralności Holandii pod warunkiem przystąpienia przez nią do układów z Locarno⁵ i podpisania nowych, potwierdzających europejskie status quo, pisać cytowany Duco Hellema. Po ich wypowiedzeniu, w styczniu 1937 r., Hitler wystąpił z nową inicjatywą — uznania w oddzielnym traktacie neutralności Belgii i Holandii, ale i ta została przez rząd tej ostatniej odrzucona z uzasadnieniem, że neutralność kraju oznacza także nieuczestniczenie w jakichkolwiek układach międzynarodowych. Zaniechane też zostały próby szukania gwarancji neutralności u pozostałych supermocarstw, powierzone wcześniej sekretarzowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych Holandii, A. M. Snouck Hurgronje⁶. Stosunek rządu holenderskiego do Niemiec pozostał do końca „ostrożny i życzliwy”. Minister spraw zagranicznych Jacob Patijn⁷ w 1938 r. miał oświadczyć, że „polityka wrogości wobec Niemiec zarówno z politycznego, jak i gospodarczego punktu widzenia jest nie do pomyślenia”. Bezpośredni przejaw tej polityki widoczny był w odniesieniu do uchodźców. O ile do 1938 r. azyl w Holandii znalazło ok. 20 tys. uciekinierów z Niemiec, o tyle od wiosny tego roku byli już oni postrzegani jako „niepożądani obcokrajowcy”. Konsekwentnie, po uznaniu przez rząd aneksji Etiopii w styczniu 1938 r. normalizacji uległy stosunki holendersko-włoskie. W czasie tzw. kryzysu sudeckiego rząd holenderski wzywał do osiągnięcia kompromisu, a po pakcie monachijskim, we wrześniu 1938 r., stary i nowy premier Holandii, Hendrikus Colijn i Dirk De Geer⁸, wyrazili zadowolenie, że niemiecka agresja skierowała się wyraźnie na wschód Europy. Wydana kilka lat temu monografia poświęcona premierowi Colijnowi dementuje jednak niesławną wypowiedź: „a teraz idźcie spokojnie spać”⁹, przypisaną mu w kontekście Monachium. Tak naprawdę dotyczyła ona wejścia wojsk niemieckich do Nadrenii w 1936 r. i wynikała z przekonania Colijna, że Niemcy nie pragną wojny światowej ale jedynie wyrównania krzywd wynikających z niesprawiedliwego traktatu wersalskiego¹⁰.

Równocześnie jednak w 1939 r. zarówno Jacob Patijn, jak i jego następca Eelco van Kleffens¹¹ próbowali uzyskać od Francji i od Wielkiej Brytanii zgodę na podpisanie paktu o nieagresji, ale niczego poza pustymi słowami ogólnej gwarancji dla neutralności Holandii nie udało się im uzyskać. Atak na Polskę 1 września 1939 r. oraz wypowiedzenie wojny hitlerowskim Niemcom przez Anglię i Francję, spowodowały ponowną deklarację Holandii o neutralności. Jeszcze 29 sierpnia 1939 r. król Belgii Leopold III¹² i królowa Wilhelmina¹³ potwierdzili swoją wolę wzajemnego wspierania się i wystąpili wspólnie z ofertą misji dobrej woli, zmierzającą do

⁵ Traktat w Locarno zwany też Traktatem lokarnerńskim lub Układem w Locarno, zwołany z inicjatywy Niemiec, zawarty został 16 X 1925 r. w szwajcarskiej miejscowości Locarno. Traktat, podpisany przez Francję, Belgię, Wielką Brytanię i Włochy, gwarantował nienaruszalność granicy niemiecko-belgijskiej i niemiecko-francuskiej. Niemcy wypowiedziały go już w 1936 r. Przystąpienie do paktu oznaczałoby rezygnację z polityki neutralności, na co przystała Belgia, ale nie chciała się zgodzić Holandia.

⁶ D. Hellema, *Buitenlandse politiek...*, s. 94–95.

⁷ Jacob Adriaan Nicolaas Patijn (1873–1961), polityk holenderski, minister spraw zagranicznych w rządzie H. Colijna (1933–1939).

⁸ Dirk Jan de Geer (1870–1960), holenderski polityk, premier 1926–1929, 1939–1940.

⁹ „Gaat u maar rustig slapen”, H. Langeveld, *Schipper naast God. Hendrikus Colijn 1869–1944. Deel twee 1933–1944*, Amsterdam 2004, ss. 687.

¹⁰ W. Berkelaar, *De 'sterke man' van Nederland*, „Historisch Nieuwsblad” 2004, nr 4, s. 52–53.

¹¹ Eelco Nicolaas van Kleffens (1894–1983), holenderski minister spraw zagranicznych w latach 1939–1946.

¹² Leopold Filips Karel Albert Meinrad Hubertus Maria Miguel (1901–1983), Leopold III, król Belgów w latach 1934–1951.

¹³ Wilhelmina Helena Pauline Maria (1880–1962), w latach 1890–1948 królowa Niderlandów.

ratowania resztek światowego pokoju, ponowioną 7 listopada. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię i Francję wywołało chwilową komplikację w planach Hitlera, ale brak zdecydowanych działań ze strony obu krajów umożliwił kontynuację planów niemieckiego podboju Europy.

II wojna światowa dla Królestwa Holandii¹⁴ rozpoczęła się 10 maja 1940 r.¹⁵ Wymuszona zbombardowaniem Rotterdamu kapitulacja wojsk holenderskich w pięć dni później rozpoczęła nowy rozdział w historii stosunków holendersko-niemieckich. Atak ze strony Niemców był szokiem psychologicznym dla całego narodu, a zwłaszcza jego elit. Naruszona została neutralność kraju przestrzegana przez kolejne rządy holenderskie, bardzo restrykcyjnie zwłaszcza w czasie I wojny światowej. Kraj ten udzielił cesarzowi Wilhelmowi II (1859–1941) azylu, który do końca życia zamieszkał w skromnym, ale pięknym pałacu w Doorn. Ciekawostką jest fakt, że królowa Niderlandów Wilhelmina nigdy nie odwiedziła swojego dalekiego krewnego, jakim był Wilhelm, uznala bowiem, że zachował się niegodnie, pozostawiając swój kraj pogrążony w chaosie wojny i jej skutków.

Najboleśniej chyba Holendrzy odczuli fakt, że pomimo wieloletnich związków łączących kraj ten z Niemcami, stali się przedmiotem tragicznej w skutkach agresji. Legendarny twórca Republiki Zjednoczonych Prowincji książę Willem Orański (1533–1584) urodził się w niemieckim hrabstwie Nassau, kolejne zaś monarchinie Niderlandów za mężów miały arystokratów niemieckich¹⁶. Paradoksalnie o związkach tych Hitler nie zapomniał. Gdy 29 maja wprowadził w Holandii administrację cywilną (w innych okupowanych krajach była to administracja wojskowa), motywem tego wyboru było bliskie pokrewieństwo obu narodów. Zadaniem administracji było przekonanie Holendrów do narodowego socjalizmu. Na czele administracji cywilnej Hitler postawił Austriaka, Arthura Seyss-Inquarta¹⁷, który po inwazji Niemiec na Polskę krótko sprawował rządy w południowej jej części. (15 września miejsce jego zajął Hans Frank). Seyss-Inquart, jako Komisarz Rzeszy (*Reichskommissar*) okupowanej Holandii, był odpowiedzialny za kierowanie administracją cywilną oraz współpracę gospodarczą z Rzeszą¹⁸.

¹⁴ Na potrzeby tego tekstu będę posługiwał się nazwą Królestwo Holandii, która we wzajemnych stosunkach obowiązywała do 1996 r. Od tej daty kraj ten nazywamy Królestwem Niderlandów, język — niderlandzkim, a literaturę — niderlandzką. Także mieszkalców tego kraju nazywał będę Holendrami, choć obecnie należałoby posługiwać się terminem Niderlandczyk. Na temat historii języka patrz np. O. Vandeputte, J. Koch, *Niderlandzki. Język dwudziestu milionów Holendrów i Flamandów*, Stichting Ons Erfdeel vzw., 1995. Na temat nazw: <<http://publications.europa.eu/code/pl/pl-370100.htm>>.

¹⁵ Oddzielny front otwarty został w Azji, gdy 12 II 1942 r. Japończycy zaatakowali kolonie holenderskie w tej części świata (tzw. Holenderskie Indie Wschodnie).

¹⁶ Z wyjątkiem Willema III (1817–1890), gdzie sytuacja była odwrotna. Jego pierwsza żona to Sophie Frederika Mathilde (1818–1877), księżniczka z Wirtembergii, a druga to urodzona w Hesji Adelheid Emma Wilhelmina Theresia (regentka Emma, 1858–1934). Ich jedyna córka Wilhelmina Helena Pauline Maria (królowa Wilhelmina, 1880–1962) wyszła za mąż za Hendrika Władimira Albrechta Ernsta (1876–1934), wielkiego księcia Mecklemburg-Schwerin, ich córka zaś Juliana Louise Emma Marie Wilhelmina (królowa Juliana, 1909–2004) za Bernharda Leopolda Frederika Everharda Juliusa Coerta Karela Godfrieda Pietera (książę małżonek Bernhard, 1911–2004) księcia Lieppe-Biesterfeld, a panująca obecnie królowa Beatrix za Klaus-Georga Wilhelma Otto Friedricha Gerd von Amsberga (książę małżonek Claus, 1926–1902).

¹⁷ Arthur Seyss-Inquart, właściwie Arthur Zajtich (ur. 1892 r., Stonarowo na Morawach–16 X 1946, stracony w Norymberdze) hitlerowski polityk, namiestnik Rzeszy w Austrii, minister bez teki, a później komisarz Rzeszy w Holandii.

¹⁸ H. Neuman, *Arthur Seyss-Inquart: het leven van een Duits onderkoning in Nederland*, 1967.

W czasie procesu w Norymberdze oskarżony został o zbrodnie przeciwko ludzkości, deportacje Żydów, egzekucje na członkach ruchu oporu, zgodę na wykonanie aktów zemsty na prominentnych Holendrach o postawach antyniemieckich. Ideologią zawiadywał inżynier wodny Anton Adriaan Mussert¹⁹, współzałożyciel i przywódca faszystowskiego Narodowo-Socjalistycznego Ruchu Holenderskiego (Nationaal-Socialistische Beweging, NSB).

Rząd i królowa Wilhelmina ewakuowali się do Londynu już 13 maja. Poruszony wiadomością o ataku Niemiec na Holandię prezydent Raczkiewicz jeszcze tego samego dnia wysłał na ręce królowej telegram z wyrazami solidarności dla narodu holenderskiego. Królowa swej odpowiedzi udzieliła już następnego dnia. Brzmiała ona: „Jego Ekscelencja, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (w Angers). Pragnę wyrazić, Panie Prezydencie, szczere podziękowania za Pana telegram; wysoko sobie cenię wyrażone w nim uczucia i, ze swej strony, pragnę Pana zapewnić, że Holandia w pełni podziela zaangażowanie Polski w sprawę wolności i praworządności. Wilhelmina”²⁰.

Pomimo ataku na Holandię w maju 1940 r. rząd tego kraju pozostawał w fałszywym przekonaniu, że neutralność tę da się jeszcze respektować. Rząd, który znalazł się zagranicą, skoncentrował się głównie... na problemach handlowych, powstałych w wyniku polityki blokady prowadzonej przez wielkie mocarstwa²¹. Zabiegał teraz wśród aliantów o utrzymanie w ich oczach pozycji państwa neutralnego, pomimo stanu wojny z Niemcami. Aby uniknąć przekonania, że Holandia jest „lokajem” Wielkiej Brytanii, poważnie rozpatrywano możliwość przeniesienia siedziby rządu z Londynu do Indii Holenderskich, do Curaçao lub Kanady — pisze Hellema²². Zwyciężyło stanowisko rządu na rzecz pozostania w Londynie, które wynikało z przekonania, że trzeba być blisko Niemiec i szukać z nimi porozumienia, czyli kontynuować przedwojenną politykę. Premier De Geer wierzył, że po kapitulacji Francji Niemcy rozpoczną ofensywę pokojową, minister spraw zagranicznych zaś, Eelco Van Kleffens, jeszcze latem 1940 r. uważał, że możliwe jest zbliżenie pomiędzy Anglią i Niemcami i instruował swoich dyplomatów, aby rozpowszechniali informacje o bezstronności Holandii w tym konflikcie. Dopiero w rezultacie Battle of Britain minister Van Kleffens uznał, że w tej sytuacji zwycięstwo Brytyjczyków może mieć zasadnicze znaczenia dla holenderskiej niepodległości. Zmiana postawy Holandii wynikała też z sytuacji w Holenderskich Indiach Wschodnich. Gdy Japończycy zaatakowali angielskie siły zbrojne i terytoria amerykańskie, Holandia, jako pierwsze państwo po ataku na Pearl Harbour, wypowiedziała wojnę Japonii. Wcześniej Holendrzy prowadzili tajne rozmowy angielsko-australijskie, a następnie z Amerykanami, dzięki którym w czerwcu 1941 r. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden²³ wydał ogólną deklarację, że Anglia robi wszystko co w jej mocy w przypadku ataku na Indie Holenderskie.

W lutym 1942 r. Indie Holenderskie zostały zaatakowane przez Japonię, co spowodowało, że sytuacja Holandii w nowym geopolitycznym wymiarze uległa jeszcze większemu osłabieniu.

¹⁹ Anton Adriaan Mussert (1894–7 V 1945, rozstrzelany w więzieniu Waalsdorpervlakte w Hadze). Holenderski polityk, współzałożyciel i przywódca faszystowskiego Narodowo-Socjalistycznego Ruchu Holenderskiego (NSB) <<http://www.inghist.nl/Onderzoek/Projecten/BWN/lemmata/bwn1/mussert>>.

²⁰ Tłumaczenie z j. francuskiego telegramu od Królowej Wilhelminy z 11 V 1940 r., Paryż. Raport Posła W. Babińskiego dla MSZ w Londynie z 29 VI 1944 r., Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS), A.11E, t. 743, s. 21.

²¹ D. Hellema, *Buitenlandse politiek...*, s. 97.

²² Ibidem.

²³ Robert Anthony Eden (1897–1977), angielski mąż stanu, trzykrotny minister spraw zagranicznych, m.in. 1936–1938 i 1940–1945.

Ze zdaniem rządu na emigracji wielkie mocarstwa nie liczyły się zupełnie. Przyszły ciężkie czasy dla Holandii, która boleśnie odczuła utratę pozycji wielkiego mocarstwa kolonialnego i udziałowca globalnej gry.

Obok królowej Wilhelminy i rządu do Londynu udało się wielu patriotów holenderskich. Podczas pobytu w Anglii wspierali oni politykę rządu emigracyjnego i często zgłaszali się do udziału w akcjach sabotażowych na terenie kraju, a także wstępowali do uformowanej na emigracji Brygady im. Księżniczki Ireny²⁴. Grupa ta, nazywana „Angielskimi uciekinierami” (Engelandvaarders), stanowiła elitę, która wraz z członkami ruchu oporu po zakończeniu wojny nadać miała kształt nowej polityce Królestwa Holandii. Uruchomiona 28 lipca rozgłośnia Radio-Oranje rozpoczęła informować rodaków o wydarzeniach frontowych. Program Radia Oranje, „Głos walczących Niderlandów (De stem van strijdend Nederland)”, stanowił część europejskiego serwisu radia BBC i choć trwał początkowo tylko 15 minut, odegrał bardzo ważną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych Holendrów. Jak skrupulatnie policzono, królowa Wilhelmina przemawiała w radiu aż 34 razy²⁵. Audycje rozpoczynała znana melodia patriotyczna z XVI w. pt. *W imieniu Domu Orańskiego otwórzcie bramy*²⁶. Jak obywatele we wszystkich okupowanych krajach, także Holendrzy mieli obowiązek zdania odbiorników radiowych okupantowi, a słuchanie audycji radiowych z Anglii było zakazane.

Epoka Loe de Jonga

Jednym ze współpracowników Radia Oranje został holenderski dziennikarz Loe de Jong²⁷. Gdy po inwazji Niemców na Królestwo Holandii zdał sobie sprawę, że jako dziennikarzowi pochodzenia żydowskiego grozi mu utrata życia, w dniu kapitulacji wojsk holenderskich 15 maja 1940 r. umknął wraz z żoną łodzią z Ijmuiden do Londynu. Jak się później okazało, w czasie wojny utracił rodziców, siostrę i brata bliźniaka. Ich tragiczne losy wpłynęły na całe jego dalsze życie. Wspierany przez kolegów, znanych holenderskich pisarzy i historyków, Jana Romeina²⁸ i Nicolaasa Posthumusa²⁹ (którego był studentem), uzyskał zgodę od ministra edukacji w rządzie londyńskim, Gerrita Bolkensteina³⁰, na otwarcie po wojnie Instytutu, który zgromadziłby całą dokumentację dotyczącą tego okresu. Tak oto 8 maja 1945 r.³¹ powstał Państwowy Instytut Dokumentacji Wojennej (*Rijksinstituut voor Oorlogsdocumentatie, RIOD*), przemianowany później na Niderlandzki Instytut Dokumentacji Wojennej (*Nederlandse Instituut van*

²⁴ Założona 11 V 1941 r., istniała do 13 VII 1945 r. Liczyła od 1 200 do 3 500 ochotników, brała udział w operacji D-Day w sierpniu 1944 r., lądowała w Arromanches we Francji oraz w Belgii. Brała udział też w operacji Market-Garden, walcząc w Zelandii i w Hedel <<http://www.prinsesirenebrigade.nl/>>.

²⁵ Do historii przeszedł język królowej Wilhelminy, która nie wahała się używać kolokwializmów, takich jak np. „walcie Szkopów po łbach” (*Slaat den Mof op zijn kop*).

²⁶ *In naam van Oranje doe open de poort*, pieśń patriotyczna tzw. Wodnych gezów, śpiewana podczas obłędzenia Brielle 1 IV 1571 r. Napisał ją Aad Kleijweg.

²⁷ Louis (Loe lub Lou) de Jong, ur. 24 IV 1914, Amsterdam — zm. 15 III 2005 r. Założyciel i dyrektor NIOD do 1979 r.

²⁸ Jan Marius Romein (1893–1962), holenderski historyk, wraz ze swoją żoną Annie Romein-Verschoor, napisał wiele ważnych prac z historii Niderlandów. Przyczynił się do wydania pamiętników Anny Frank.

²⁹ Nicolaas Wilhelmus Posthumus (1880–1960), holenderski historyk zajmujący się problemami ekonomiczno-społecznymi.

³⁰ Gerrit Bolkestein (1871–1956), polityk holenderski, w 1939 r. minister edukacji w drugim rządzie premiera De Geera.

³¹ Datę tę podaje <<http://www.Onderzoekinformatie.nl/en/oi/nod/organisatie/ORG1236212/>>.

Oorlogse Documentatie, NIOD)³² z zadaniem gromadzenia wszelkich informacji związanych z II wojną światową w Niderlandach (w tym w Holenderskich Indiach Wschodnich). Kilka lat temu zakres gromadzenia materiałów rozszerzony został na dwie wojny światowe w ich współczesnym historycznym kontekście, łącznie z długoterminowymi skutkami tych wojen dla społeczeństwa. Od 1 stycznia 1999 r. Instytut znajduje się pod egidą Królewskiej Akademii Sztuk i Nauk. NIOD stawia sobie następujące zadania: kolekcjonowanie, katalogowanie i udostępnianie archiwaliów dotyczących II wojny światowej; prowadzenie badań naukowych i ich publikację, dostarczanie informacji instytucjom rządowym i osobom prywatnym. NIOD mieści się przy prestiżowej Herengracht 380 w Amsterdamie.

Prawdziwym twórcą NIOD był wymieniony Loe de Jong. Ten z wykształcenia historyk i dziennikarz zasłynął monumentalnym, czternastotomowym dziełem *Het Koninkrijk der Nederlanden in de Tweede Wereldoorlog* (Królestwo Niderlandów w drugiej wojnie światowej), zawierającym kompletny opis II Wojny w Królestwie Holandii i Holenderskich Indiach Wschodnich. De Jong był jego dyrektorem NIOD od jego powstania do emerytury w 1979 r. W latach 1960–1965 przygotował telewizyjną serię dokumentalną pt. *De Bezetting* (Okupacja), z własną narracją. Dzieło jego życia, *Królestwo...* zostało prawie w całości opracowane przez De Jonga. Na napisanie tego dzieła poświęcił prawie 25 lat swojego życia. Zamówienie złożone na jego ręce w 1955 r. zaowocowało serią świetnie udokumentowanych i ilustrowanych tomów, z których pierwszy, w dwóch częściach, ukazał się w 1969 r., a ostatni, czternasty, wyszedł w 1991 r. W sumie na dzieło to, jedyne w swoim rodzaju, imponujące rozmachem i konsekwencją w przeprowadzeniu badań, składa się aż 29 tomów (niektóre tomy mają dwie lub trzy części).

Do czasu zakończenia prac De Jong był centralnym punktem odniesienia dla pamięci zbiorowej Holendrów. Dzięki benedyktyńskiej pracy i posługiwaniu się wyrazistymi ocenami minionego i bolesnego okresu w dziejach Niderlandów mógł prowadzić dyskusję publiczną na własnych warunkach. Jego socjalistyczne poglądy głoszone na łamach przedwojennego pisma „De Groene Amsterdammer” i doświadczenia osobiste, reprezentatywne dla holenderskiej społeczności żydowskiej, ukształtowały w nim przekonanie, że narodowy socjalizm nigdy już nie może zatriumfować nad wartościami demokratycznymi.

W Polsce De Jong był raz, w 1947 r., by odwiedzić hitlerowskie obozy zagłady — Auschwitz, Majdanek i Sobibór. Dostarczoną przez niego listę zrabowanych w Polsce przez marszałka III Rzeszy Hermanna Göringa dzieł sztuki³³ można uznać za pierwszy wymierny wkład holenderskiej strony do wymiany kulturalnej z Polską³⁴. Loe de Jong też pierwszy poświęcił inwazji hitlerowskiej na Polskę sporą część pracy opublikowanej w 1953 r. pt. *Niemiecka Pięta Kolumna w Drugiej Wojnie Światowej*³⁵. Praca ta, oparta głównie na niemieckich archiwaliach, być może zainspirowana została pracą Edmunda Osmańczyka z 1951 r., opartą na archiwum Himmlera³⁶. W części pierwszej zatytułowanej *Strach*, De Jong opisuje wojnę psychologiczną i politykę prowadzoną przez II Rzeszę od czasów Wojny w Hiszpanii do 1 września 1939 r.

³² <<http://www.niod.nl/>>.

³³ Szkody wojenne, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 6–75–1068, k. 1 i n.

³⁴ Piszę o tym szczegółowo w: R. Żelichowski, Po obu stronach lustra, Polska i Holandia w latach 1945–1975 (w przygotowaniu).

³⁵ L. de Jong, *De Duitse Vijfde Colonne in de Tweede Wereldoorlog*, Van Loghum, J. M. Meulenhoff, Arnhem–Amsterdam 1953, SS. 441 (dostępna w bibliotece cyfrowej <http://www.dbnl.org/tekst/jong038duit01_01/index.htm>).

³⁶ E. J. Osmańczyk: *Dowody prowokacji (Nieznane Archiwum Himmlera)*, Kraków 1951, s. 47.

W rozdziale I zatytułowanym *Panika w Polsce* opisuje zagrożenie i działalność szpiegowską Niemców w Polsce. Dalsze rozdziały poświęcone są działalności *V Kolumny* w Danii, Norwegii, Holandii, Belgii, Francji oraz Anglii i USA, do momentu inwazji na Polskę. Brak szerszego zainteresowania wydarzeniami w Polsce De Jong opisuje tymi słowami: „Opinia publiczna na Zachodzie niewiele uwagi przywiązywała do takich wiadomości i komunikatów. Polska była gdzieś daleko. Polska to była Europa Wschodnia. I czego dowieść miała klęska Polski, postrzeganej jako zgniła republika pułkowników, żadnej tam demokracji? Wzdrygał się człowiek na widok fotografii zniszczonej Warszawy, ale nie chciał dopuścić do siebie myśli, że niemiecka machina, która waleczną milionową armię w ciągu kilku tygodni rozjechała jak walec parowy, była faktem – ba, nawet stała się silniejsza”³⁷.

Także druga część książki, zatytułowana *Rzeczywistość (Werkelikhijd)* rozpoczyna się od rozdziału *Polska (Polen)*³⁸. W rozdziale tym De Jong analizuje przygotowania Niemców do wprowadzenia w życie planu Fall Weiss z wykorzystaniem zamieszkujących Polskę obywateli III Rzeszy (Rijksduitsers), których w 1938 r. oceniano na 13 tys.³⁹ Większość z nich mieszkała w zachodniej części Polski i Galicji w 1938 r. 1800 osób spośród z nich wstąpiło do Landesgruppe wchodzącej w skład Auslands-Organisation der NSDAP. Do innych stowarzyszonych z Landesgruppe organizacji doliczyć jeszcze należy 1200 osób⁴⁰. Łącznie w 1938 r. było to 3000 zorganizowanych nazistów, pisze De Jong⁴¹. „W niecałe półtora roku Austria, Czechy i Polska zniknęły, zostały połknięte i przetrawione. Co znajdzie się teraz na talerzu?” — zadaje retoryczne pytanie De Jong, przechodząc do omówienia wydarzeń z 1940 r.⁴²

Po długim okresie posuchy, jeśli chodzi o tematykę polską, w 1965 r. na rynku czytelnictwa ukazała się książka Milo Anstada, znanego dziennikarza holenderskiego polskiego pochodzenia, pt. *Polen, land, volk, cultuur (Polska, kraj, naród, kultura)*⁴³. II wojnie światowej poświęcił on dwa rozdziały. Pierwszy z nich *Niemiecka furia (De Duitse furie)* rozpoczyna się od polskiej ofensywy dyplomatycznej i przygotowań do wojny, a kończy się powstaniem w getcie warszawskim⁴⁴. Drugi rozdział *Po katastrofie (Na de catastrofe)*, poświęcony jest trzem dramatom: polskiego ruchu oporu, Katynia i Powstania Warszawskiego⁴⁵. W tym czasie De Jong kończył prace nad pierwszym tomem dzieła swojego życia.

Część I tomu I fundamentalnego opracowania *Królestwo...* autorstwa De Jonga składa się z szesnastu rozdziałów. Jeden z nich nosi tytuł *Preludium (Voorspel)*. Omawia on w nim okres od zakończenia I wojny do wybuchu II wojny światowej, rozpoczętej atakiem III Rzeszy na Polskę. W rozdziale *Wojna (Oorlog)* De Jong pisze: „(...) w piątkowy wieczór, gdy radio i wydania specjalne gazet przyniosły wiadomość o niemieckiej inwazji na Polskę, królowa Wilhelmina

³⁷ L. de Jong, *De Duitse Vijfde Colonne...*, s. 51–72.

³⁸ Idem, *Polen, De Duitse Vijfde Colonne...*, s. 193–202.

³⁹ *Jahrbuch der Auslands-Organisation der NSDAP, 1940*, Berlin 1939, s. 278.

⁴⁰ Ibidem, s. 279.

⁴¹ L. de Jong, *De Duitse Vijfde Colonne...*, s. 194.

⁴² Ibidem, s. 72.

⁴³ M. Anstad, *Polen, land, volk, cultuur*, Het Wereldvenster, Baarn 1965, ss. 295. M. Anstad był wieloletnim redaktorem opiniotwórczego tygodnika „Vrij Nederland”, a także reżyserem i prezydentem w rozgłośni radiowo-telewizyjnej VARA <<http://www.polonianl.nl>>.

⁴⁴ *De Duitse furie*, w: M. Anstad, *Polen, land, volk, cultuur...*, s. 202–216. Interesujące jest, że ocenę przygotowań do wojny Polski sanacyjnej autor pozostawił S. Kisielewskiemu, którego tekst *Dwa światy* („Tygodnik Powszechny” 1957) cytuje dość obszernie. Ibidem, s. 203–204.

⁴⁵ „*De tragedie van de Poolse verzetsbeweging*”, „*De tragedie van Katyn*”, „*De tragedie van de opstand van Warschau in 1944*”, w: M. Anstad, *Polen, land, volk, cultuur...*, s. 218–225.

powróciła do swojego pałacu Noordeinde⁴⁶. Przekazywana nie wiadomo skąd, z ust do ust, wiadomość o przyjeździe rodziny królewskiej do miasta spowodowała zebranie się pod pałacem tłumów, zanim jeszcze pojawiły się samochody z członkami dworu. (...) nagle na zewnątrz pałacu pojawiła się królowa Wilhelmina, za którą postępowała księżniczka Juliana i księżę Bernhard, ta z córeczką Beatrix na ramieniu. Wzdłuż wiwającego i machającego rękami tłumy królowa podeszła do pomnika Willema Milczącego⁴⁷, stojącego pośrodku placu. Podniosła rękę. Tłum zamilkł, zapadła cisza i wszyscy skupili swoją uwagę na królowej, stojącej w środku obszernego kręgu. Na jej twarzy rysowało się zdecydowanie. Po chwili z gardła jej wydobył się mocny głos: «Niech żyje Ojczyzna!». Zabrzmiało to jak krzyk rozdartego serca. Jej prawa ręka powędrowała wysoko w górę, «Niech żyje!». Wszyscy podjęli okrzyk. I jeszcze raz, i znów: «Niech żyje Ojczyzna — Niech żyje!» — niosło się przez plac. Kobiety płakały, po policzkach mężczyzn spływały łzy. Czy uświadamiali sobie, co niesie im historia? Nie, tego nie. Wojna tego ranka wybuchła gdzieś daleko. Ale w Europie, z Niemcami w pobliżu. To musi przecież przynieść wojnę światową (...).”

Część II, zatytułowana *Neutralni (Neutraal)*, składa się z czternastu rozdziałów i omawia okres prób utrzymania przez Holandię neutralności aż do momentu ataku armii hitlerowskiej w maju 1940 r.⁴⁸ W rozdziale II zatytułowanym *Pierwsze tygodnie (De eerste weken)* De Jong pisze o przebiegu *Blitzkrieg* w Polsce, pierwszej ofierze tej nowej taktyki wojennej Niemców, o wkroczeniu wojsk rosyjskich na tereny wschodnie w ramach tajnego protokołu paktu Ribentrop–Mołotow, o eksterminacji polskiej inteligencji, ludności żydowskiej, przez obu okupantów z równą determinacją. Zbrodnie pierwszych tygodni wojny były jednak głęboko ukryte przed opinią publiczną Zachodu, pisze De Jong⁴⁹.

Od 1936 r. Holendrzy dyskutowali nad planem obronny kraju pod kryptonimem „Geval Blauw” (Wariant niebieski), który uważany był przez kolejnych premierów za niepotrzebny. Narastające zagrożenie bezpośredniego ataku Niemiec na Holandię wymusiło w końcu na politykach poczynienie niezbędnych przygotowań. Początkowo ogłoszono mobilizację wstępną, wkrótce pełną, a 19 kwietnia 1940 r. w całym kraju wprowadzono stan wyjątkowy. Opracowany przez Niemców plan inwazji na Holandię nosił kryptonim „Fall Gelb” (Wariant żółty)⁵⁰, a dodany do niego kod „Danzig” oznaczał hasło do rozpoczęcia ataku. Pierwsza jego wersja gotowa była już 19, a druga 20 października 1939 r.⁵¹ Dzień inwazji na Holandię wyznaczył Hitler już na 12 listopada 1939 roku. Ponieważ generałowie Hitlera nie byli w stanie udzielić mu odpowiedzi na liczne pytania dotyczące strategicznych uwarunkowań ataku na Belgię i Holandię potrzebnych mu do prowadzenia skutecznej wojny z Anglią, miał on rozszoszczony powiedzieć: „Ci generałowie są za łagodni, posługują się przestarzałymi pojęciami. Nie przychodzą im

⁴⁶ Pałac ten, o charakterze roboczym, mieści się w sercu Hagi. Królowa Wilhelmina wraz z rodziną przebywała w tym czasie w podmiejskim pałacu Soestdijk, w prowincji Utrecht, gdzie miała zamiar obchodzić swoje 59. urodziny.

⁴⁷ Pomnik Willema Orańskiego, nazywanego Willemem Milczącym (1533–1584), założyciela dynastii Orańskiej sprawującej rządy w Królestwie Niderlandów do chwili obecnej.

⁴⁸ Dr. L. de Jong, *Het Koninkrijk der Nederlanden in de Tweede Wereldoorlog, Deel I, Voorspel*, Rijksinstituut voorl Oorlogsdocumentatie, 's-Gravengage 1969, ss. 664; *Deel, II Neutraal*, ss. 460.

⁴⁹ Dr. L. de Jong, „De eerste weken”, w: *Het Koninkrijk der Nederlanden...*, *Deel II, Neutraal*, s. 45–50 oraz fot. 12–20.

⁵⁰ „Fall Gelb”, zwany też bitwą o Francję, był niemiecką ofensywą skierowaną na Francję, która zakładała złamanie neutralności Belgii, Luksemburga i Holandii.

⁵¹ L. de Jong, „Hitler heeft haast”, w: *Het Koninkrijk der Nederlanden...*, *Deel II...*, s. 62.

do głowy żadne podstępny. Muszą czytać więcej Karola Maya[!]”⁵². Przekładany kilka razy „Fall Gelb” kod „Danzig” ogłoszony został 10 maja 1940 r., o godzinie 3.55 nad ranem. Królestwo Holandii znalazło się w stanie wojny z II Rzeszą.

Dzieło De Jonga zostało przyjęte w Holandii entuzjastycznie, ale poświęcono mu też sporo krytyki. Główny zarzut dotyczył braku zniuansowania ówczesnej sytuacji, co nieco wypaczyć musiało obiektywny obraz tego okresu. Autorowi zarzucano, że za bardzo wyolbrzymił rolę ruchu oporu w czasie wojny, nie naświetlił obiektywnie kolaboracji, nie ukazał jej specyficznych uwarunkowań. Także opis działań osób związanych z ówczesnymi Indiami Wschodnimi, zdaniem krytyków, jest zbyt negatywny i jednostronny (De Jong nigdy nie był w tej części Królestwa).

Osobowość De Jonga zdominowała historiografię holenderską na wiele lat. Uznawany za największy autorytet i wyrocznię w sprawach II wojny światowej, przytłaczał sobą innych badaczy. Z okazji 90-lecia jego urodzin, przypadających na w 2004 r., czasopismo „Historisch Nieuwsblad” poświęciło mu dużą część majowego numeru, w którym ukazała się m.in. zapowiedź publikacji wyboru listów kierowanych do Loe de Jonga. Wydawnictwo Veen Magazines, które zamierzało książkę tę opublikować jeszcze w 2004 r., w rezultacie zrobiło to dopiero w kwietniu 2005 r., w miesiąc po śmierci De Jonga⁵³. Bas Kronhout, który tekst poświęcony zapowiedzi tej przygotowywanej przez siebie książki zatytułował: *Pana zdrowie to sprawa narodowa*, oddaje najtrafniej miejsce Loe de Jonga w opinii społecznej Holandii⁵⁴.

Nowy dyrektor NIOD, Hans Blom⁵⁵, był krytyczny wobec swojego wielkiego poprzednika jeszcze w czasie, gdy ten kończył edycję swojej historii II wojny światowej. Główny zarzut dotyczył malowania skomplikowanej ówczesnej rzeczywistości w kategoriach „dobry” i „zły”. W 1983 r. apelował on o mniejszą dawkę moralizmu i większy zakres badań naukowych⁵⁶. Fala rewizji historii Niderlandów z tego okresu poszła też w skrajnym kierunku. Z obrazu „dobrych Niderlandów” niektórzy historycy zaczęli rysować kraj ludzi błędzących⁵⁷ (czytaj: w zasadzie kolaborujących) z wyjątkiem małej, ale dzielnej grupy Holendrów działających w ruchu oporu. Dokumentalny film Willy’ego Lindwera *Oni spełniali tylko swój obowiązek* oskarżył „zwyczajnych policjantów, konduktorów tramwajowych i kolejowych” o kolaborację i współdziałanie w wywózce Żydów⁵⁸. W 2001 r. książka dotycząca tej samej tematyki pióra Chrisa van der Heijdena *Szara przeszłość*⁵⁹ stała się bestsellerem na rynku holenderskim. „Ludzie nie są tylko bohaterami lub łotrami, ale słabeuszami” — pisał. Poglądy wygłaszane przez Der Heijdena brzmią jak

⁵² L. de Jonge, „Listen en lagen”, w: *Het Koninkrijk der Nederlanden...*, Deel II..., s. 67.

⁵³ B. Kromhout, *Brieven aan Loe de Jong*, Veen Magazines, Amsterdam 2005, ss. 248.

⁵⁴ B. Kromhout, *Uwherstel is een zak van nationaal belang*, „Historisch Nieuwsblad” 2004, nr 4, s. 10 i nast.

⁵⁵ Johannes Cornelis Hendrik (Hans) Blom (ur. 1943), holenderski historyk, dyrektor NIOD w latach 1996–2007. Autor m.in. *Crisis, bezetting en herstel. Tien studies over Nederland 1930–1950*, 1989. Wsławiony oracją *In de ban aan goed en fout?* z 1983 r., będącą polemiką z metodą opisu historycznego stosowanego przez L. de Jonga. Przygotował także raport na temat wydarzeń w Srebrenicy, który współredagował wraz z kolegami, < http://nl.wikipedia.org/wiki/Hans_Blom >.

⁵⁶ Sh. Haasnoot, „Goed” en „fout” *Zin geen morele ijkpunten*. *Het is tijd voor opvolger van Loe de Jong*, „Historisch Nieuwsblad” 2004, nr 4, s. 46.

⁵⁷ „Goed en fout” — „dobrzy i źli”. Słowo „fout” znaczyć może również „błąd, pomyłka, przeoczenie”. Patrz: N. Martens, E. Morciniec, *Mały słownik niderlandzko-polski*, Warszawa 1985, s. 139.

⁵⁸ W. Lindwer, *Zij deden hun plicht*, dwuczęściowy film dokumentalny wyemitowany przez TROS w 2000 r.

⁵⁹ Ch. van der Heijden, *Grijs verleden*, Olympus nonfictie, 2003, ss. 473.

manifest pokoleniowy: „Adriaan Venema⁶⁰ nie żyje, Loe de Jong jest stary, pokolenie «baby-boomers» jest ze swoimi koncepcjami na emeryturze. Jest już nowe pokolenie, które na przeszłość patrzy inaczej”⁶¹. Van der Heijden jest synem byłego holenderskiego SS-mana i nie jest to książka historyczna, ale sprawa osobista — ripostował De Jong⁶².

Wydaje się, że wraz z odejściem Loe de Jonga dla Holendrów zamknął się okres rozliczeń z II wojną światową. NIOD, od czasów dyrektorowania Hansa Bloma, badania swoje kieruje na różne aspekty życia społecznego w okupowanej Holandii, takie jak funkcjonowanie przedsiębiorstw, banków, policji, życie zwykłych obywateli, na mocne i słabe strony ruchu oporu itp. Mottem kierunku badań historycznych nad II wojną światową prowadzonych obecnie w Niderlandach niech będą te oto słowa Shirley Haasnoot: „Takie postawienie pytań oczywiście nie jest ucieczką od ocen typu «dobry» czy «zły». (...) badania nad siłami sprawczymi zachowań sprawców i reakcje ofiar nie mają już tak bezpośredniego wymiaru moralnego. Staje się możliwe powstanie przystępnie opracowanej monografii lat 40.–50. Niderlandy nie potrzebują już wizji Loe de Jonga, aby swoją przeszłość wojenną mieć stale przed oczami”⁶³.

Podsumowanie

Historiografię holenderską dotyczącą II wojny światowej można podzielić na dwa okresy—epoki: od powstania Niderlandzkiego Instytutu Dokumentacji Wojennej (NIOD) do zakończenia edycji imponującej w skali i rozmachem serii *Królestwo Niderlandów w drugiej wojnie światowej* oraz na okres późniejszy, w którym powstawać zaczęły monografie poświęcone poszczególnym aspektom II wojny światowej i jej skutkom psychologicznym, a także społecznym⁶⁴.

Na konto XXI w. należy zapisać już dwie ważne książki poświęcone w całości lub też częściowo polskiej tematyce. W 2005 r. Martin van der Heuvel, specjalizujący się w tematyce Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, opublikował książkę *Pomiędzy młotem a kowadłem. Polska i jej sąsiedzi*⁶⁵. Autor koncentruje się na pokazaniu politycznych konsekwencji geopolitycznego położenia Polski od czasu rozbiorów po współczesność, ale na dziewięć rozdziałów II wojnie świa-

⁶⁰ Adriaan Harrie Venema (1941–1993), holenderski dziennikarz i pisarz ostro polemizujący z pokoleniem kwestionującym dychotomiczny obraz społeczeństwa holenderskiego w czasie II wojny światowej.

⁶¹ *Adriaan Venema is dood, Loe de Jong is oud, de babyboomers zijn met hun gedachten bij hun pensioen. Er is een nieuwe generatie, die anders terugkijkt*, w: Mischa Cohen, *Niet zwart, niet wit, maar grijs. De oorlog van Chris van der Heijden*, „Vrij Nederland” 2001, 3 marca, <<http://www.vn.nl/KunstCultuur/DeRepubliekDerLetteren/ArtikelLiteratuur/NietZwart,NietWit,MaarGrijs.DeOorlogVanChrisVanDerHeijden.htm>>.

⁶² S. Haasnoot, „Goed” en „fout”..., s. 46–47.

⁶³ Ibidem, s. 48.

⁶⁴ Np. I. de Haan, *Na de ondergang. De herinnering aan de Jodenvervolging in Nederland 1945–1995* [Po upadku. Wspominając prześladowania Żydów w Holandii 1945–1995] (1997); G. Meershoek, *Dienaren van het gezag. De Amsterdamse politie tijdens de bezetting* [Służebni władzy. Amsterdamska policja w czasie okupacji] (1999); M. Bossenbroek, *De meelstreek. Terugkeer en opvang na de Tweede Wereldoorlog* [Cienka linia. Powroty i powitania po II wojnie światowej] (2001); H. A. M. Klemann, *Nederland 1938–1948. De social–economische ontwikkeling in jaren van oorlog en bezetting* [Holandia 1938–1948. Rozwój społeczno–gospodarczy w czasie wojny i okupacji] (2002); C. Kristel, red.), *Met alle geweld. Botsingen en tegenstellingen in burgerlijk Nederland* [Z całą gwałtownością. Starcia i przeciwieństwa w mieszczańskiej Holandii] (2003) czy cytowany D. Hellema, *Buitenlandse politiek van Nederland. De Nederlandse rol in de wereldpolitiek* [Polityka zagraniczna Niderlandów. Rola Niderlandów w polityce światowej] (2006).

⁶⁵ M. van den Heuvel, *Tussen hamer en aambeeld. Polen en zijn bureu*, Becht, Haarlem 2005, ss. 208. Jest on też współautorem pracy: *De Poolse weg naar Solidarnosc* (Polska droga do Solidarności), De Woelrat 1981.

towej poświęca aż dwa z nich: *Zdrada dwóch krajów sąsiedzkich (Het verraad van twee burlanden)* i *Smutny los polskich Żydów (Het trieste lot van de Poolse joden)*⁶⁶.

Na sposób na koniec tej krótkiej prezentacji holenderskiej historiografii pominąć obecności najnowocześniejszego nośnika informacji, jakim jest internet. Na stronach niderlandzkojęzycznych, i to zarówno tych amatorskich⁶⁷ po osławioną Wikipedię⁶⁸, doszukać się można poprawnej informacji ma ten temat. Zwłaszcza dwa artykuły w tej ostatniej: *Polska kampania (Poolse campagne)* i *Polska w czasie II wojny światowej (Polen tijdens de Tweede Wereldoorlog)*, zawierają rozbudowane linki pozwalające poszerzyć wiedzę na ten temat. Też strona Muzeum Ruchu Oporu w Amsterdamie⁶⁹ nie pozostawia wątpliwości na temat tego, gdzie wojna miała swój początek. Informacje o napaści na rozgłosznię w Gliwicach⁷⁰, okupacja w Europie Wschodniej (*Bezetting van Oost Europa*)⁷¹ oraz przetłumaczone na język niderlandzki dokumenty o niemiecko–rosyjskim pakcie o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. (wraz z tajnym załącznikiem)⁷² dają wielostronny obraz początków II wojny światowej osobom szukającym informacji w internecie⁷³.

Tu warto jeszcze wspomnieć, że NIOD dysponuje także dużą kolekcją wycinków prasowych dotyczących Polski okresu międzywojennego, zwłaszcza z gorącego okresu tuż przed wybuchem wojny⁷⁴.

*

W końcu 2008 r. nakładem PIW ukazała się drukiem książka holenderskiego dziennikarza Geerta Maka *W Europie. Podróż przez XX wiek*⁷⁵, opromieniona sławą międzynarodowego bestsellera, przełożona na szesnaście języków, w tym na japoński. Książka jest plonem reportaży pisanych przez Geerta Maka przez cały 1999 r. dla popularnego dziennika „NRC Handelsblad”. Miała ona stanowić refleksję nad mijającym wiekiem XX przez konfrontację wydarzeń współczesnych z najbardziej bolesnymi wydarzeniami historycznymi okresu minionego. Zainteresowanie czytelników zaskoczyło autora i wydawców. W ciągu tylko jednego roku wznawiano jej nakład aż siedmiokrotnie. Polsce Geert Mak poświęca wiele miejsca. Wybuch II wojny światowej pokazuje w kontekście międzynarodowym, najwięcej uwagi poświęca jednak kwestii żydowskiej — od obozów koncentracyjnych, przez powstanie w Getcie, po nieznaną Zachodowi akcję wysiedleńczą na Zamojszczyźnie. Zderzanie wielkich wydarzeń historycznych z losem jednostkowym musi poruszyć wyobraźnię każdego Czytelnika, nawet tego najbardziej oczyta-

⁶⁶ Ibidem, *Het verraad van twee burlanden*, s. 76 i *Het trieste lot van de Poolse joden*, s. 98.

⁶⁷ <<http://ysh.110mb.com/geschiedenis/modernegeschiedenis/tweedewereldoorlog/aanvaloppolen.php>>.

⁶⁸ <http://nl.wikipedia.org/wiki/Poolse_campagne>.

⁶⁹ <http://www.verzetmuseum.org/tweede-wereldoorlog/nl/achtergrond/achtergrond,wo2_oorlogsverloop>.

⁷⁰ <<http://www.go2war2.nl/artikel/1426/2>> (25 V 2005).

⁷¹ <http://www.deathcamps.org/occupation/occupationintro_nl.html> (26 VI 2006).

⁷² *Tekst van het Sovjet–Duitse niet–aanvalspact van 23 augustus 1939 i Tekst van het „geheime protocol”, bijvoegsel bij het Sovjet–Duitse niet–aanvalspact van 23 augustus 1939*, <<http://www.katardat.org/4pact/pact09.html>>.

⁷³ Także strona w założeniu dla nauczycieli: <http://www.teachersparadise.com/ency/nl/wikipedia/t/tw/tweede_wereldoorlog.html>.

⁷⁴ NIOD, Knipselcollectie: np.: KA II 0003, artykuły z m.in. „NRC Handelsblad” i „De Telegraaf” na temat paktu Ribbentrop–Mołotow VIII/IX 1939; KA II 1025, na temat sytuacji w Polsce w latach 1938–1941; KA II 1861, w latach 1934–1936; KA II 1873, stosunki Polska–Czechosłowacja 1935–1938; KA II 1862, artykuły prasowe z lat 1937–1939; KA II 163 i z lat 1939–1945.

⁷⁵ G. Mak, *W Europie. Podróż przez XX wiek*, Warszawa 2008, ss. 854.

nego w literaturze wojennej. Rozpętana przez hitlerowców II wojna światowa nie stała się, niestety, jak o tym marzyły miliony szarych obywateli, ostatnią wojną Europy. Bolesnie mieli doświadczyć tego faktu Holendrzy. W pół wieku od zakończenia wojny do serbskiego miasta Srebrenica przybył z misją pokojową Holenderski Batalion ONZ...⁷⁶

⁷⁶ Tzw. Dutchbat wchodzący w skład UNPROFOR podczas wojny w Jugosławii (1992–1995). Masakra, która nastąpiła w Srebrenicy — funkcjonująca w światowej opinii publicznej nazwa masowych egzekucji wykonanych na około 8000 muzułmanów w okolicach miasta Srebrenica przez zbrojne oddziały Serbów pomiędzy 12 a 16 lipca 1995 r. w czasie wojny w Bośni — uznawana jest za „największe ludobójstwo w Europie od czasu zakończenia II wojny światowej”. W miejscowości Potocari, położonej ok. 5 km od Srebrenicy ulokowała swoją kwaterę trzecia zmiana holenderskiego batalionu ONZ, odpowiedzialna za ochronę „strefy”.